

## SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO, Sobota 12 stycznia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 80259. W sprzedaży detalicznej 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekwizytów niezamierzonych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małnowskiego.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Ksiąg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetrový jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Potrzeba zgody

Artykuł dyskusyjny

Nie jesteśmy bynajmniej fanatykami idei zgody, chociaż to jest idea w Polsce nad wszystkie inne popularna. Przesadne nadzieje, które się z tą powszechną zgodą wiążą, uważając, że w polityce wszystko byłoby dobrze, gdyby była zgoda—wydają się nam trochę naiwne. Szczęście państwa nie tylko od tego zależy, czy więcej czy mniej poczciwców jest tego samego zdania, ale jeszcze od wielu innych rzeczy, daleko ważniejszych. Pewna siebie i świadomą wolę cenimy więcej, niż wszystkie zgody i uzgadniania.

Nie będąc więc fanatykami zgody i jednoci, nie chcielibyśmy jednak kulturować niezgody, tam gdzie ta niezgoda powstaje nie ze współczesnego realizmu, lecz z przeszłości, z uprzedzenia, z personalji. Mamy na myśli nasze, krajowe stosunki. Województwa Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie. Dość przeżyć się po Wilnie, aby zobaczyć, że nad tam miastem górować muszą zagadnienia polityczne. Pewnego dnia o godzinie kwadrans na dwunastą w południe spojrzałem na ulicę Mickiewicza i, jak wzrok sięgnął, nie widziałem żadnego wężu. To się nazywa główna ulica w mieście, które za dawnych czasów słusznie rościło sobie prawo do tytułu stolicy. Być może dziwi kogoś, że zaczynam argumentację o górowaniu polityki od takiej impresji. Ale ta impresja mieści za sobą naszą tragedję, kraj ściśnięty w worku pomiędzy „ziemią niewyswobodzoną”.

Nie sprawy socjalne, ekonomiczne, lecz sprawy polityczne przedewszystkiem górować muszą u nas w każdym ugrupowaniu, które nie odrywa się od naszego gruntu, naszej tradycji, naszych możliwości, któreby chciały tu i tam w Wilnie, w Nowogródku, w Pińsku pracować dla dobra całego państwa, pracując dla własnego ukochanego kraju.

Powtarzam więc z największym naciskiem: górować muszą zagadnienia polityczne.

Jestem, jak wiadomo, monarchistą i zwolennikiem okrojonej konstytucji przez Marszałka Piłsudskiego. Nie znaczy to, abym uważał ugrupowania polityczne za niepotrzebne. Czuję wstred do ugrupowań, które są spółkami poszukiwaczy mandatów, które idą na wybory z hasłami, w które nie wierzą. U nas w kraju mamy ugrupowania, będące filjami ogólnopolskich partji, mających specjalne cele na widoku. Eńdecja, Wyzwolenie, Socjaliści. Mamy jednak dwa ugrupowania, wyborczo niewątpliwie najsłabsze, lecz natomiast „zupełnie lokalne, krajowe. Myślę o demokratkach i konserwatystach wileńskich.

Oba te ugrupowania poza polskim patriotyzmem, które u nas reprezentują, mają przedewszystkiem dobro kraju na widoku. Oba znalazły się w obozie jednocy. Oba reprezentują inteligencję. Konserwatyści mają za sobą, jak to łatwo skonstatować, prawie całość ziemiaństwa. Demokraci liczbowo są o wiele od konserwatystów słabsi, reprezentują tylko drobną porcję rdzennej, miejscowej, szlacheckiej inteligencji. To, co naszą polską inteligencję dopełnia z zewnątrz, do demokratów nie idzie. Natomiast nie do pogardzenia są walory intelektualne, które demokraci reprezentują.

Dotychczas w sferach demokratycznych głucho było o współpracy z ziemiaństwem. Wolano współpracować, wolano szukać kompromisów z Wyzwoleniem, socjalistami, lewicą. Rozwój wypadków poszedł w innym kierunku. Ten rozwój wypadków pchnął ich do jednocy, gdzie się z ziemiaństwem spotkali, a gdzie tej lewicy niema.

Twierdzą, że jeśli demokraci istotnie wierzą w swój program polityczny, to muszą szukać oparcia w zie-

## ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW.

Zmian w składzie rządu nie będzie

WARSZAWA 11. I. PAT. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez Prezydium Rady Ministrów do kategorycznego zaprzeczenia wszystkim pogłoskom, krążącym ostatnio w prasie, na temat rzekomo zamierzonych zmian w składzie rządu.

Expose Ministra Zaieskiego.

WARSZAWA, 11. I. PAT. W nadchodzący wtorek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, na którym minister Zaieski wygłosi expose o aktualnych zagadnieniach z dziedziny polityki zagranicznej.

P. Prezydent wyjeżdża 20 b. m. do Zakopanego.

Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką udaje się po 20-tym styczniu r. b. do Zakopanego gdzie zamieszka w specjalnie przygotowanych apartamentach w sanatorium Dłuskiego, przejeżdżając obecnie pod zarządem M.S. Wojsk.

P. Prezydent zabawi w Zakopanem parę tygodni.

Dla omówienia spraw, związanych z pobytom P. Prezydenta, wyjechał w tych dniach do Zakopanego adiutant rotmistrz Jurgielewicz.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 11. I. PAT. W dniu 11 b. m., pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

Wyjazd p. Devey'a.

WARSZAWA, 11. I. PAT. Dziś rano pociągiem paryskim wyjechał do Ameryki na urlop wypoczynkowy p. Charles Devey.

Praca komisji budżetowej.

Wczoraj wznowione zostały, po ferjach świątecznych prace komisji budżetowej Dyskusja, której szczegółowe streszczenie zamieszczamy na stronie 2-jej, toczyła się nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

Po przemówieniu referenta pos. Hołyskiego (B.B.) wyśniętym udziałem min. Skarbu p. Czechowicz podsekretarz stanu p. Grodyński. W dyskusji zabierali głos pos. Diamand (P.P.S.), Rybarski (kl. Nar.) i inni.

O ustroj sądów powszechnych.

WARSZAWA, 11. I. PAT. Na posiedzeniu popołudniowym sejmowa podkomisja prawnicza obrat owała w dalszym ciągu nad wnioskami klubu Wyzwolenia i stronnictwa Chłopskiego w sprawie nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych. W wyniku obrad podkomisja podwyższyła kwotę oszacowania majątkowego dla spraw należących do kompetencji sądów pokoju z 200 do 500 złotych oraz przynależnym sądom pokoju oskarżenia i przywrócenia zakłóconego posiadania. Ponadto uchwalila rezolucję, wzywającą rząd, aby wniósł projekt ustawy, przekazującej drobniejsze sprawy karne sądom pokoju, jako też wprowadzającą instytucję ławników do sądów grodzkich w sprawach karnych i działowych. Wreszcie podkomisja przyjęła postanowienie, że drugą i ostatnią instancją dla sądów pokoju będą sądy okręgowe, a nie sądy grodzkie, jak przewiduje dekret.

Sprawy aplikacji sądowej w komisji prawniczej.

WARSZAWA, 11. I. PAT. Po ferjach świątecznych sejmowa podkomisja prawnicza rozpoczęła swe obrady nad sprawą nowelizacji prawa o ustroju sądów powszechnych. Przemówienie obrad podkomisji były sprawą aplikacji sądowej. Podkomisja zgodziła się w zasadzie na ostatnie rozporządzenie Prezydenta, wprowadzając tylko te zmiany, że asessorowie sądowi w okresie spełniania sędziowskich czynności powinni mieć zagwarantowaną niezawisłość sędziowską. Okres czasu, przez który minister sprawiedliwości może dokonywać zmian w ustaleniu siedzib i okręgów sądów grodzkich na terenie sądów apelacyjnych Warszawa, Lublin, Wilno ograniczyła podkomisja do lat 5, podczas gdy rozporządzenie Prezydenta przewidywało okres 10-letni. Następnie posiedzenie podkomisji dziś po południu.

Polska płaci długi zagraniczne.

Ministerstwo Skarbu wpłaciło w dn. 1 stycznia br. rządowi angielskiemu kwotę 184.598 funt. sterl. 14 szillingów i 6 pensów, jako dalszą ratę należności w stosunku do Anglii. Jest to kolejna spłata długu polskiego w Anglii, skonolidowanego jeszcze w roku 1924.

mianstwie. Jeśli się mówi bowiem o historycznych ideach, to tak u nas, jak i na Litwie Kowieńskiej, tylko ziemiaństwo reprezentuje tradycję idei państwowej. Młode ruchy ludowe, jak litewski, białoruski, występują zaprawione najjaśniejszym nacjonalizmem. Uważam ten nacjonalizm za chorobę przejściową. Wierzył niegdyś

RADJOSTACJA KOWIENSKA NA USEL-GACH MOSKWI.

Wczoraj wieczorem radjostacja kowieńska nadała niesłychany komunikat polityczny. Ta jego „niesłychaność” polega nie na specjalnie wrogim Polsce tonie, gdyż w takim tonie radogawane są wszystkie ważniejsze enuncjacje rządowe kowieńskie, ale na... propagandzie bolszewickiej. Cały ten komunikat jakby wyjęty jest z programu radjostacji moskiewskiej, albo mińskiej na przykład.

Na wstępie wymienione zostały wszystkie ze strony Polski, a więc: mecenizm mniejszości narodowych, zajęcie Wilna, złamanie traktatu suwalskiego. Ale nie o to chodzi. Tego rodzaju wiadomości z Kowna nie dziwią nas wcale. Radjostacja kowieńska podaje jednak plany Polski zmierzające do napaści na Rosję Sowiecką, do oderwania Ukrainy i Białorusi. Głosi dalej, że zaborec, imperialistyczne plany Polski wobec Rosji Sowieckiej ukrywano były starannie za parawanem bolszewickiego niebezpieczeństwa dla całej Europy. Ta głupia Europa wierzyla w to niebezpieczeństwo bolszewizmu, dala się złapać na haczyk „przedmurza Europy, gdyż bała się azjatyckich barbarzyńców — bolszewików. A teraz co? — Teraz ci azjatyccy barbarzyńcy — głosi dalej radjostacja — okazali się najzapaślejzymi stronnikami paktu Kelloga. — To — woła dalej radjostacja kowieńska — demaskują całą perfidną politykę Polski... Dalej podawane są wiadomości jednej z agencji, puszczone z Moskwy przez Niemcy o tem, że Polska otrzymała wielkie zapasy broni z Francji na Gdańsk, że wiezie je do Tarnopola, że pozycyli wielkie zapasy amunicji w Czechach że przygotowuje napaść na Rosję Sowiecką. — W Polsce obecnie — woła Kowno — uważana jest Rosja dziś za bezsilną, a moment do napaści za najbardziej odpowiedni. I w tym właśnie momencie przychodzi propozycja sowiecka, która w tak straszne zakłopotanie wprawia politykę polską...”

Znów pogromy żydów w Witebsku i masowe areszty

Niektórzy zdają się jakby zarząd sowradja wynajmował kowieńską radjostację na godzinę! Czy wie o tem rząd kowieński? To demaskowanie „przedmurza Europy”, to wyśmiewanie się z Europy, że bolszewików uważa za wschodnich barbarzyńców i to stwierdzenie, że jest polska intryga, gdyż bolszewicy w zasadzie są najjaśniejszymi paacyfistami głosi Kowno w niespełna dwadzieścia pięć miesięcy po przewrocie grudniowym dokonanym na Litwie w obliczu „wiszącego wówczas na włosku niebezpieczeństwa bolszewickiego”.

WYCHODZĄCA W MINSKU URZĘDOWA „ZWIEZDA” DONOSI, ŻE O GROZNYM RUCHU ANTYSEMICKIM W WITEBSZCZYNIE. W MIASTECZKU KOLYLSKI TAMTEJSZA MŁO DZIEC POD WODZĄ NIEJAKIEGO KONKOWA URZĄDZIŁA POGROM ŻYDÓW. DOKONANY ZOSTAŁ PRZY TEM NAPAD NA LOKAL ŻYDOWSKIEJ RADY NARODOWEJ. LOKAL ZOSTAŁ CAŁKOWIE ZDEMOLOWANY, ZNAJDUJĄCY SIĘ TAM CZŁONKOWIE RADY PORANIENI. NIEBĄWEM DO GRUPY POGROMCÓW PRZYŁĄCZYŁA SIĘ ZNACZNA IŁOŚĆ MIESZKAŃCÓW. OGÓLNY POGROM PRZYBRAŁ ROZMIARY GROZNE. WEZWANO POMOCY MILICJI, KTÓRA ROZPĘDZIŁA DEMONSTRANTÓW DOKONYWUJĄC LICZNYCH ARRESZTÓW.

WYPADKI PODOBNE ZASZYŁY RÓWNIEŻ W SAMYM WITEBSKU. OFICJALNE ŹRÓDŁA PODAJĄ LICZBĘ ARRESZTOWANYCH, A MIANOWICIE DWUCH MILICJANTÓW ZA BEZCZYNNYŚĆ WŁADZY I POBICIA ŻYDÓW WOZNIKY, 3 URZĘDNIKÓW SOWIECKICH BIUR, 14 ROBOTNIKÓW FABRYKI „NOWOŚĆ”, 5 RZEMIEŚLNIKÓW STARSZYCH Z TEJŻE FABRYKI.

WYROK NA PONIEWIESKICH KOMUNIST.

9 bm. w poniewieskim sądzie okręgowym zakończył się proces komunistów który zaczął 4 stycznia. 4 oskarżonych skazano na 4 lata ciężkiego więzienia, jednego na 2 l. 8 m. resztę na więzienie od 3 mies. do 2 l. 3 m.

WALKA Z GRYPĄ W KOWIENSZCZYNIE

Rada medyczna kowieńskiego samorządu uchwalila zamknąć wszystkie szkoły w tym wypadku, jeżeli epidemia grypy przyberze szerokie rozmiary. W lokalach czasowo zostaną urządzone szpitale.

Lew Sapieha w zgodę plemion nasze-

ciągnięta do nich demokratyczną ręką. I, rzecz dziwna, wiele razy konstatowałem, że właśnie Białorusini, a nie Litwini jeśli by poszli na ugodę z jakąkolwiek partją polską, to tylko z partją ziemiańską. To jest na Polesiu i na Nowogródzku jedyny kontrahent, o którym tam możemy spotkać ludzi, których można jeszcze można mówić, chociaż prze-

## Prasa berlińska o odpowiedzi polskiej na propozycję Sowietów

BERLIN. 11. I. (PAT). Prasa berlińska nie komentuje jeszcze dzisiaj odpowiedzi polskiej na notę Litwinowa, ograniczając się tylko do zajęcia stanowiska w tytułach do tekstu korespondencji. Jedynie „Deutsche Allgemeine Ztg.” i „Boersen Courier” przyniosły dłuższe nieco komentarze do polskiej odpowiedzi. Naogół prasa berlińska przyjęła notę polską nieprzychylnie.

„Boersen Courier” stwierdza, że nota polska jest przyjęciem propozycji rosyjskiej, wypowiedzianem w tonie podrażnionym, jak gdyby przez kogoś, komu przyłożono pistolet do piersi. Powodów tego rzekomego niezadowolona Polski dopatruje się w tem, że Polska obawia się że Rosja przez propozycję Litwinowa chciała odseparować Polskę od Rumunii. Odpowiedź Polski uważa dziennik za dowód, że nieufność Polski wobec Rosji istnieje nadal i wyraża się w tem, że Polska tylko niejako z przymusem wypowiada swoją zasadniczą zgodę na propozycję sowiecką.

Na strą nutę.

Zbliżona do niemieckiej partji ludowej „Deutsche Allgemeine Ztg.” dopatruje się w odpowiedzi polskiej zakłopotania i twierdzi, że Litwinow będzie mógł przyjąć tę odpowiedź z uśmiechem zadowolenia. Dziennik twierdzi dalej, iż gorączkowe starania Polski uniknięcia wczesnego wykonania propozycji sowieckiej, potwierdzać będzie mogło tylko troski i obawy moskiewskie co do zamiarów agresywnych Polski a dalej że Polska w Polityce swej obawia się przeszyć sinej Rosji monarchistycznej i dlatego chce skorzystać z dzisiejszej słabości Rosji Sow. bolszewickiej, by oderwać od niej Ukrainę i Białorusi i stworzyć z tych terenów trójpaństwo w łączności z Polską, albo państwa buforowe które miałyby na celu zmniejszenie nacisku kolosa rosyjskiego na polską granicę wschodnią. „Deutsche Allgemeine Ztg.” kończy swój komentarz twierdzeniem że rząd polski nie odrzucił poprostu propozycji moskiewskiej, a wołał zręcznie wyjaśnieniami i skomplikowaniem sytuacji odroczyć odpowiedź na czas nieograniczony.

Zdumienie w Moskwie.

Jednocześnie centrowa „Germania” donosi z Moskwy via Kowno, że odpowiedź polska na propozycję Litwinowa wywołała zdumienie i że rząd sowiecki po zbadaniu odpowiedzi polskiej zakomunikuje swą decyzję rządowi polskiemu. Rosyjskie koła urzędowe miały oświadczyć, że nota polska tylko częściowo zadawalnia rząd sowiecki. Koła sowieckie mają przytem uważać, że nota polska pozostawia niejasną sprawę ewentualnych modyfikacji w projektowanym protokole. Gdyby modyfikacje projektowane przez Polskę miały pozostawać w związku z traktatem ryskim, to rząd sowiecki na taką zmianę zgodzić się nie mógł.

## Według wskazówek berlińsko-moskiewskich

„Lietuvos Aidas”, omawiając ostatnią propozycję Moskwy, powtarza insynuację, po awansie już przez prasę niemiecką a przypisując Polsce w porozumieniu z Rumunią rzekome agresywne zamiary względem Rosji.

Pozatem „Lietuvos Aidas” twierdzi, że 15 grudnia odbył się miała w Polsce konferencja, większość uczestników której miała oświadczyć, że dyplomaci skończyli już swoją rolę w sporze polsko-litewskim. Dziennik konkluduje, że wobec tych rzekomych imperialistycznych tendencji pakt Kelloga nie może podobać się Polsce.

Dlaczego Kowno pośredniczy w propozycji Sowietów

wywiad „Waba Maa” z posłem litewskim

TALLIN. 11. I. (PAT). „Waba Maa” podaje wywiad z posłem litewskim w Tallinie na temat propozycji sowieckiej w sprawie natchymiatowego wprawienia w życie paktu Kelloga. Poseł oświadczył, że Litwa dążyła zawsze do stworzenia solidarności bałtyckiej i z analogicznych motywów zdecydowała się obecnie wystąpić wobec innych państw bałtyckich z propozycją przyłączenia się do zaplanowanego przez Litwinowa protokołu. Poseł nie wie jeszcze, czy tego rodzaju propozycja uczyniona została Finlandji. Na zapytanie, dlaczego Litwa podjęła się wystąpienia w sprawie wzmiankowaną propozycją wobec Estonji i Łotwy, jakkolwiek w stosunku do paktu Kelloga znajduje się w tej samej sytuacji, co o ba te państwa, poseł odpowiedział, że sytuacja Litwy różni się nieco od sytuacji Łotwy i Estonji, albowiem w państwach tych wymagana jest ratyfikacja paktu przez parlament, podczas gdy na Litwie wystarczy w tej sprawie decyzja rady ministrów, zatwierdzona przez prezydenta. Litwa posiadająca z Polską nieuregulowaną granicę, pomimo oświadczenia Polski, złożonego w Lidze Narodów o nienaruszalności jej granicy pragnie obzmaczać w tej sprawie jeszcze inne zapewnienie i dokument. Poseł litewski uważa, że z tego powodu właśnie Sowiety zwrócili się do Litwy i że to był również powód przyjęcia sowieckiej propozycji przez Litwę.

## Odpowiedź sowiecka na notę polską

MOSKWA, 11. I. PAT. Dziś o godz. 12 w nocy według czasu moskiewskiego Narkomindzieł wręczył charge d'affaires polskiemu p. Zielezińskiemu odpowiedź na notę rządu polskiego z dnia 10 stycznia r. b.

## Nowa era w Jugosławiji

Rząd opracowuje nowe ustawy

BIALOGRÓD. 11. I. (PAT). Wszystkie ministerstwa opracowują energicznie plany zarządzeń, mających za zadanie przywrócenie całkowitego porządku w administracji oraz projekty nowych ustaw, które pozwolą na sprawnejsze funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Rząd ogłosił najbliższej przyszłości deklarację w której sprezytuje program, jaki ma zamiar przeprowadzić.

## Walka z partyjnictwem spotyka się z ogólnym uznaniem

BIALOGRÓD. 11. I. (PAT). Białogrodzka „Politika” podaje informację, pochodzącą z Serbji Południowej a potwierdzającą poprzednie wiadomości o znakomitem wrażeniu, jakie tam sprawila proklamacja królewska. Dziennik podaje, że jest rzeczywiście charakterystyczną dla hasła walki z partyjnictwem było już przedtem podniesione wśród kół przemysłowych handlowych i rzemieślniczych. Z tej właśnie przyczyny nowy gabinet i jego akcja spotyka się z takim uznaniem w tych kołach, które są przeświadczone, iż przed Jugosławiją otwiera się obecnie nowa era.

## Zaniepokojenie mniejszości

WIEN. 11. I. (PAT) Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Ogłoszenie przez rząd dyktatorski w Jugosławiji dekretu o rozwiązaniu wszystkich stronnictw i organizacji o charakterze wyznaniowym lub narodowościowym, wywołało duże zaniepokojenie wśród mniejszości, w szczególności wśród Żydów jugosłowiańskich, którzy obawiali się, że zostaną również rozwiązane związki gmin żydowskich oraz organizacja sjonistycka. Nowy rząd jugosłowiański ogłosił jednak komunikat, który zmierza do uspokojenia mniejszości i zawiera zapewnienie, że ostatnie dekrety nie dotyczą mniejszości narodowych lub stowarzyszeń religijnych, a tem mniej Żydów, którzy nie brali udziału w wewnętrznej — państwowej walce partyjnej.

teligencja polska — to król Lear polski. Została ona wyrzyskana strasznie przez ten lud, któremu nadała prawa. Została wypchnięta z życia politycznego. Zamach majowy dopiero z powrotem ją do tego życia politycznego wprowadził. Czy król Lear chce odegrać swą tragedję odnowa?

Demokraci dotychczas swój program wiązali z hasłem zniszczenia ziemiaństwa, z reformą rolną, pojętą jako parcelacja większych warsztatów rolnych. Nie chcą nikogo gniewać, ale doprawdy nie wierze, aby ludzie myślący ekonomicznie mogli szczerze się przejmować takim programem, jaki się w idealach reformy rolnej zarysowuje. Na co chorujemy w naszym kraju? Na przeludnienie rolne i na pauperyzację kraju, która również jest tego przeludnienia rolnego skutkiem. Reforma rolna nie tylko nie umniejsza tego zła, lecz popycha naprzód i przeludnienie rolne i pauperyzację kraju, która zawsze jest udziałem zafanowanego sposobu gospodarowania. Reforma rolna pod względem gospodarczym dała tak fatalne skutki wszędzie, gdzie była przeprowadzona. To się przecież bada i konstatuje na podstawie materiałów naukowych. Oczywiście, dla każdej współpracy z ziemiaństwem warunkiem sine qua non jest zmiana stosunku do reformy rolnej, która nie niszczenie klasie ziemiańskiej. Ale pamiętajmy, że u nas sprawy polityczne górować muszą nad sprawami socjalnymi i pamiętajmy także, że poza sprawami włościańskimi nie mamy u nas równej wagi socjalnych zagadnień, któreby nas dzieliły.

Studujemy nadal przeszkody: niechęci powstałe w przeszłości? Czyż nie można o nich zapomnieć, wobec zupełnie innych warunków, innego frontu walki, innych niebezpieczeństw? Sprawy personalne. Usunięcie kilku, czy jednostki. Nigdy nie jestem za usuwaniem ludzi energicznych, — tak ich jest mało, lecz oczywiście jeśli o kimś personalnie podniosą się zarzuty, że to on nie dopuszcza do porozumienia, to taki człowiek powinien ustąpić. Naprzykład pod moim adresem rozległy się zarzuty, że wprowadzam nasze ziemiaństwo w nacjonalizm, którego ono nie posiadało dotychczas, że jestem przyczyną niechęci, że posiadam niską kulturę dziennikarską, że moim teorjom brakuje głębokości, a mojej polemice argumentów. — Sądzę, że dowiodłem tego, że chcę pracować w swoim rodzinnym mieście, ale natchymiatystom się usunął, gdyby osoba moja utrudniała szersze zjednoczenie polityczne, które, mojem zdaniem, tutaj, dla tutejszej pracy polskiej, jest nam bardzo potrzebne.

„Słowo” jest pismem ziemiaństwa wschodniego, lecz w takiej sprawie mogą być różne zdania. Zamieszczam ten artykuł, jako dyskusyjny. Może ktoś z konserwatystów do „Słowa” napisze, że mam rację, lub nie mam racji w tem, co piszę o „potrzebie zgody”. Może ktoś z demokratów mi odpowie popchnięciem tej myśli dalej lub odmową. Brak odpowiedzi z tamtej strony, wbrew utartemu zwyczajowi, nie za zgodę, lecz oczywiście za odmowę poczytywać będziemy.

St. M.

## Kronika telegraficzna.

— Fundusz, zbierany przez lorda-majora Londynu na czele pomocy ludności górniczej okręgów węglowych Anglii, przekroczył obecnie 465 tys. l. szt.

— Na linii Pekin — Kalgan, kolo stacji Suche, nastąpiło zderzenie pociągów. 19 osób poniosło śmierć, 30 — rany.

— W całej Holandji panuje niezwykle gęsta mgła, która utrudnia komunikację. Parowce transatlantyczne, kursujące na linii Antwerpja — Rotterdam — Nowy York, musiały wskutek mgły odroczyć swój wyjazd.

— Ekspedycja karna wojsk angielskich likwiduje oddziały papuasów w rejonie Granville. Spalone Granville znajduje się obecnie w rękach oddziałów angielskich.

— Epidemia grypy w Dżyci czyni coraz większe postępy. Codziennie do szpitali przybywa około 200 chorzych. Koła lekarskie nie zrażają zaniepokojenia, ponieważ przebieg epidemji jest jak dotychczas lekki.



Z działalności urzędów ziemskich na terenie województwa Wileńskiego

Parcelacja prywatna: Ustalony na rok 1928 plan parcelacyjny przewidywał rozparcelowanie 10400 ha w drodze parcelacji prywatnej. Ponieważ został wykonany w 1927 r. w całości, nawet z nadwyżką 3947 ha, listy imiennej na rok 1928 układane nie było potrzeby. W planie parcelacyjnym na rok 1929 podlegającym wykonaniu w r. 1928 wyznaczony został obszar 10400 ha. W ciągu 1928 r. rozparcelowano w rozumieniu p. 3 art. 11 ustawy o wykonaniu reformy rolnej 1862 r. Otrzymała nadwyżka zwalnia okręg wileński od potrzeby układania listy imiennej na 1929 r. następnie pozwala na zaliczenie całej tej nadwyżki na poczet wykonania planu parcelacyjnego w roku przyszłym. Obszar wyznaczony do przymusowej parcelacji z listy imiennej na 1927 wynosił 4500 ha i na r. 1927 — 276 ha. Parcelacja tych obszarów została już ostatecznie w ciągu roku 1928 w drodze dobrowolnej zakończona. Zapas zgłoszonych do parcelacji gruntów wynosił na 1-1 1929 r. 54551 ha.

Charakterystyczną cechą parcelacji prywatnej w r. 1928 stanowił wzrost obszaru przeznaczanego na działki, które idą prawie wyłącznie na powiększenie karłowatych gospodarstw scalanych wsi. Nabywczy małorolni stawiła 78,02 proc. (65,35 proc. w roku 1926) bezrolni 14,83 proc. (25,45 w r. 1926), reszta przypada na pełnorolnych i nierolników. Co się tyczy cen na ziemię — takowe zależnie od gatunku gleby i położenia obiektu wahały się w granicach od 235 zł. do 1450 zł. za hektar.

Parcelacja rządowa: Całkowity zapas gruntów państwowych, utworzony na zasadzie ustaw i dekretów wynosił na dzień 1-1 1929 r. 63885 ha (na 1-1 1928 r. 64258 ha). Z tego zapasu 43342 ha, t. j. 65,29 proc. stanowią grunty przejęte od większej własności ziemskiej, pozostałe zaś 23,043 ha, t. j. 34,71 proc. pochodzą z majątków Skarbu oraz gruntów cerkwi prawosławnej i po duchownych. W roku 1928 rozdysponowano z zapasu 12.844 ha; pozostało obecnie 15.881 ha. Parcelacja rządowa również z każdym rokiem staje się coraz bardziej parcelacją sąsiedzką, powodowaną dążeniem O. U. Z. do uzupełnienia gospodarstw małorolnych przy scalaniu, a nawet i bez scalania, skoro wiadomym jest, że scalenie nastąpi w bliższej przyszłości. Działek dodatkowych utworzono w r. 1928 77,86 proc. (43,7 — w r. 1926 i 64,8 w r. 1927), samodzielnych — 16,43 proc., innych — 5,71 proc. Z pośród nabywców 96,77 proc. przypada na element miejscowy. Prace urzędów ziemskich w dziedzinie osadnictwa wojskowego mają obecnie przejawiać charakter porządkowania i wykańczania spraw dokonanych lecz nie zakończonych. Na terenie województwa osadzono ogółem — 1037 osadników, w tem w r. 1927 — i w r. 1928 — 68 osadników.

Szacunki wykupowe: Szacunki wykupowe celem uregulowania należności za grunty przymusowo wykupione na cele reformy rolnej winny objąć 241 majątków o łącznym obszarze 38785 ha. Akcję tę O. U. Z. rozpoczął pod koniec 1927 r., dokonywując szacunku na gruncie w 5-ciu majątkach na obszarze 999 ha. W roku 1928 cztery komisje klasyfikacyjno-szacunkowe dokonały szacunku na gruncie w 155 majątkach o obszarze 30.800 ha. Pozostałe nieoszacowane 81 majątków o obszarze 6986 ha składają się przeważnie z obiektów drobnych, w których pomiary nie były dokonane, albo dowody pomiarowe nie zostały sporządzone. Akcja szacunkowo-wykupowa przy obecnej organizacji dobiega końca i w roku budżetowym 1924 — 30 może być wyczerpana, co do prac na gruncie, zaś w sprawie rozrachunków z właścicielami wykupionych majątków, w razie uruchomienia dokonywania wypłat, obciążą O. P. Z. w przyszłym roku budżetowym o ile niezbędne na jej wykonanie fundusze (dla wypłaty odszkodowania) będą preliminarzowo przez Ministerstwo Reform Rolnych.

Znoszenie służebności: Uprawnienia serwitutowe na terenie województwa miały 1302 wsi. Do 1-1 1929 r. zgłoszono do likwidacji 905 wsi, co stanowi 79 proc., zlikwidowano zaś uprawnienia serwitutowe w 366 wsiach co stanowi 28 proc. ogółu wsi uprawnionych. Zasadniczą cechą akcji zniszczenia służebności jest stały dynamizm z roku na rok wzrost ilości spraw zakończonych. Ilość zlikwidowanych serwitutów w ciągu ostatnich trzech lat w każdym roku prawie o 100 proc. przewyższa ilość z poprzedniego roku. W roku 1928 zlikwidowano uprawnienia serwitutowe 153 wsi, w tem 91 w trybie przymusowym i 95 w trybie dobrowolnym.

Komasacja gruntów: Plan prac z każdym rokiem obejmuje coraz większą ilość obiektów i coraz większy obszar. Zgłoszeń o scalaniu gruntów jest tak dużo, że aparat O. U. Z. nie

kończono komasację na gruncie w 655 obiektach na obszarze 144452 ha stanowi 9,6 proc. obszaru podlegającego scaleniowi. W stosunku do wykonania prac scaleniowych w różnych stadiach — na rok 1926, 27 i 28 przypada z całego okresu 75 proc. wszystkich spraw, w których rozpoczęto pomiary na gruncie. Podkreślić tu należy, że po osiągnięciu zdawałoby się kulminacyjnego efektu w pracach scaleniowych w r. 1926, kiedy to scalenie w województwie zostało ukończone na gruncie na obszarze 31831 ha, udało się jednak w r. 1927 efekt ten nieco podnieść do obszaru — 33.356 ha, zaś w r. 1928 — do 38.049 ha.

Inne działy prac ziemskich: Ostatnio w urzędach ziemskich zostały zapoczątkowane nowe prace, jak melioracje i budownictwo wiejskie w gospodarstwach scalanych obok prowadzonej akcji pomocy kredytowej przy przebudowie ustroju rolnego, głównie zaś przy scalaniu gruntów.

Uciekinier z więzienia litewskiego.

Do patrolu KOP-u pełniącego służbę w rejonie Wiżajń podszedł niedźmie ubrany mężczyzna i poprosił o odprowadzenie go do dowódcy odcinka. Tu tajemniczo osobnik zeznał, że nazywa się Józef Walusz, osadzony został przez władze litewskie do więzienia gdzie niedźmie odżywny i nękania podczas badań powiął ryzykowny projekt ucieczki. Ucieczka udała się. Obecnie zabiega o zezwolenie na zamieszkanie w Polsce.

Aresztowanie bandy cyganów

W powiecie Mołodezańskim policja arestowała bandę cyganów złożoną z kilku ludzi, którzy dokonali całego szeregu kradzieży koni. Wykryto kryjówek bandy w lesie, gdzie znalaziono 4 konie pochodzące z kradzieży. Na czele bandy stał niejaki Barańczuk, który przynął się dowódcą. Wraz z nim i członkami bandy aresztowano również kochankę niejaki Grochowiska, która czynnie pomagała w kradzieżach i ukrywaniu koni.

Oblawa na wilki

W sobotę, dnia 12-go stycznia, członków Towarzystwa Łowieckiego rozpoczęła się wielka oblawa na wilki w puszczy Rudnickiej z udziałem K.O.P.u.

KRONIKA

SOJOTA 12 Dnia Arkadiusza i Weroniki

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 11 — 1. 19. 2 r.

CIŚNIENIE Średnie w m. 772

Temperatura Średnia -5

Opad za dobę w mm —

Wiatr przeważający Zachodni.

U w a g i: Pochmurno. Mgła. Minimum za dobę -12°C. Maximum na dobę -3°C. Tendencja barometryczna: Spadek ciśnienia.

KOSCIELNA. — Pienia kolendowe. W niedzielę dnia 13 stycznia o godz. 11 rano w kościele św. Jerzego „Chór Męski Drukarski“ pod batutą p. W. Mołodeckiego odśpiewa podczas nabożeństwa szereg pieśni kolędowych.

URZĘDOWA. — Nowy konserwator zabytków sztuki. Minister WR. i OP. delegował p. Stanisława Lorentza, urzędnika tegoż ministerstwa do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego celem pełnienia obowiązków konserwatora zabytków sztuki i kierownika oddziału sztuki w Wilnie na okres od 15 bm. do 31 marca br. Jak wiadomo dotychczasowym konserwatorem p. J. Remer został odwołany do Warszawy.

WOJSKOWA. — Podróż służbowa. Dowódca 6 Brygady KOP płk. A. Górski wyjechał służbowo na kilka dni do Warszawy.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA. — Nowy gmach państwowy stanie przy ul. Cerkiewnej. W dniu wczorajszym przybył do Wilna główny inspektor Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie p. Wincenty Rawa - Grabowiecki celem zdecydowania sprawy budowy gmachu dla pomieszczenia biur Funduszu Bezrobocia w Wilnie, Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Inspektoratów Pracy.

ROZNE. — W odpowiedzi na depeszę holdowniczą wysłaną do Rzymu od Wil. Kat. Polskich Stowarzyszeń Kobiecich z okazji jubileuszu Ojca Świętego, nadeszła na ręce Wil. Wojew. Kola Zjednoczonych Ziemiaków odpowiedź wraz z błogosławieństwem Apostolskim dla Kół Katolicko - Polskich Stowarzyszeń Kobiecich.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Biedne sierotki. Dozorczyni Ostrobramska znalazła w bramie trzytygodniową dziewczynkę. Według posłańca dziecicy podruca cicia blondynka niskiego wzrostu w kożuch pochodząca z okolicy Taboryszek, gminy turkielskiej powiatu wileńskiego - Trockiego.

Ludwik Krassowski urodzony w roku 1860, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11 stycznia 1929 roku. Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Litewskiej Nr 14, odbędzie się 12 stycznia r. b. o godzinie 14 ej, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w smutku. DZIECI I RODZINA.

Z Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego. Przed kilku dniami w sali Lutni odbyło się drugie od zaistnienia Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego walne zgromadzenie doroczne, w którym wzięło udział nieliczne grono zawodowych muzyków oraz uspołecznionych miłośników muzyki. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa Towarzystwa p. O. Rac kiewicza przewodnictwem objął p. Witold Jodko, obowiązek sekretarza pełnił p. Bielski. Ze sprawozdania ogólnego odczytanego przez tego ostatniego wynika, że pomimo małej muzykalności Wilna, oświebla społeczeństwa i samorządu miejskiego dla spraw w rozwoju życia muzycznego naszego miasta związanych, pomimo braku własnego lokalu i funduszu, co jedynie może zapewnić planowość pracy, zeszytowany plan koncertowy Towarzystwa przedstawia się wcale pokaźnie. W.T.F. mianowicie urządziło w roku ubiegłym 19 koncertów (w czem dwa symfoniczne), ukrzytym na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Wśród solistów koncertowych Towarzystwa spotykamy artystów tej miary jak: Egon Petro, Jarosław Kocjan, małżonkowie Opiescy, Claudio Arrau, Artur Rubinstein, Irena Dubiska, Leopold Szpinalski, kwartet dreźnieński, i in. W porównaniu z poprzedzającym okresem dwuletnim, zeszytowany plan koncertowy był dwakroć obfitszy. Z zamierzonych w bieżącym sezonie 5 koncertów symfonicznych pierwszy już się odbył w grudniu roku ubiegłego.

Jedno z karjuzalnych zadań W.T.F. zorganizowanie stałej orkiestry symfonicznej stało się możliwym przy stałym zasilaniu na ten cel, ze strony rządu czy też samorządu. Towarzystwo zapoczątkowało fundamenty biblioteki nutowej, nabywając 13 partytur z głosami dzieł orkiestrowych na sumę 1225 zł. Z kolei wygłoszone przez skarbnika Towarzystwa p. L. Bogobowicza sprawozdanie kasowe wykazało rozwój i polepszenie sytuacji finansowej Towarzystwa, które salda deficytowe w roku 1927 przechodzi na rok 1929 z pewną rezerwą gotówkową.

Po krótkiej rzeczowej dyskusji w której zaakcentowano konieczność energiczniejszego werbowania członków Towarzystwa oraz zorganizowanie serii odczytów popularnych z dziedziny muzyki, obydwa sprawozdania przyjęto i Zarządowi wyrażono uznanie za uzyskane wyniki. Dokonano następnie wyborów władz Towarzystwa. Do Zarządu weszli pp. O. Rac kiewicz, A. Wyleziński, L. Bogobowicz, M. Zamstejman, S. Węslawski, i O. Bielski — ponownie, oraz pp. E. Dzieluński, i W. Hulewicz. Do komisji rewizyjnej jednogłośnie przyjęto wniosek zarządu zmierzający do wydatnego obniżenia składek członkowskich z 20 zł. do 12 zł. rocznie dla członków zwyczajnych oraz 6 zł. rocznie dla wychowanków szkół muzycznych.

Fosfatyna Faleres, niezrównana mądzka odżywcza dla dzieci, potęguje zdrowie i rozwój fizyczny dziecka. 1-0595

Sprawa bandy Rysia

Prokurator prosi o karę śmierci. Im bliższy jest koniec procesu bandy Rysia, tem większe zainteresowanie się zradca publiczności żadna dreszczyków, czująca jakby powiew śmierci nad gromadą oskarżonych. Policjanci, pilnujący wejścia na salę rozpraw, mają nielada pracę. Sala zapelniona po brzegi, a tu jeszcze tyle samo amatorów. Przeważa płeć piękna. Damy, damulki, panienci i wręcz baby walczą o lepsze miejsce. Byłe coś usłyszeć, własnymi oczami na bohaterów popatrzeć. Zbliżanie się wyroku denerwuje i oskarżonych. Twarze ich zdradzają coraz większe zdenerwowanie, brudny na czołe jakby pogłębiły się. Szalkowski rzuca niespokojne spojrzenia, a jak się dowiadują, straż na nim niemało kłopotu. Eskortowany do więzienia zdjął kalesy i oddał je na przechowanie jednemu z kolegów. Kto wie, może chciał próbować ucieczki, a zawsze lżej biec w samych wojskach. Manipulacja ta powtórzyła się już dwa razy. Po otworzeniu posiedzenia zabiera głos oskarżyciel prokurator Rutkiewicz. Mówi on o działalności Rysia i jego poszczególnych współuczestników, zatrzymując się na poszczególnych momentach, przytacza zeznania odnośnych świadków. Treściwie to przemówienie jest wiernym odbiciem wszystkiego, co było ujawnione podczas przewodu sądowego. Po omówieniu przestępstw, dokonanych przez główniejszych członków bandy, zatrzymuje się p. prokurator na osobach drobniejszych przestępców (tych co ukrywali bandytów lub przechowywali łup), wnosząc o ukaranie ich, bowiem jakkolwiek możliwym jest, że działali oni w obawie przed zemstą bandytów, muszą odpowiadać za swoje czyny. Przechodząc teraz do kwestii wysokości kary, o jaką będą prosili — brzmią słowa p. prokuratora. Audytoryum wyczołga słuch, Szalkowski zniechęconia, czuje widać, że w pierwszą kolej padnie jego nazwisko. — Wnoszę o karę śmierci dla Szalkowskiego, Rysia i Jermołajewa i o ciężkie więzienie dla pozostałych w wysokości, jaką raczy Wysoki Sąd ustalić. Ci trzej główni nie zasługują na żadne złagodzenie. Mordowali, z bronią w ręku ujęci zostali. Po ostatnich akordach mowy p. prokuratora następuje

WAGA! Dyrekcja kina „POLONJA“ aby dać możność obejrzenia wszystkim film PRZEDWIOŚNIE p. Stefana Zeromskiego użądza w SOBOTE od g. 2-jej do 4-jej i w NIEDZIELE od g. 12-jej do 4-jej na cenach niższych od 80 gr.

BIELA WARSZAWSKA 11 stycznia 1929 r. Dewizy i waluty: Belgia 123,96 Sprz. 124,27 Kupno 123,65 Holandia 357,95 Sprz. 358,85 Kupno 357,05 Londyn 43,26 Sprz. 43,36 Kupno 43,14 Nowy-York 8,90 Sprz. 8,92 Kupno 8,88 Paryż 34,87 Sprz. 34,96 Kupno 34,79 Praga 26,40 Sprz. 26,47 Kupno 26,34 Szawcjarja 171,64 Sprz. 172,07 Kupno 171,21 Sztokholm 238,56 Sprz. 239,16 Kupno 237,96 Wiedeń 125,39 Sprz. 125,70 Kupno 125,08 Włochy 46,67 Sprz. 46,79 Kupno 46,56 Marka niem. 211,91

Jadwiga SMOSARSKA, Marja GORCZYŃSKA, MAR. KRUKOWSKI i WALTER w najnowszym arcydziele ze „Złotej Serji Polski“ „Tajemnica Starego Rodu“ wkrótce w kinie „Helos“.

